1) Jakie decyzje na kolejnych etapach PB

2) Ocena doboru metody

Obraz grzeczności na przykładzie reakcji na komplementy polskich i niemieckich studentów

The concept of politeness exemplified by the Polish and German students' responses to compliments

Violetta Frankowska
(Poznań)

Abstract

The growing interest in politeness phenomena clearly points to the importance of the issue in our life. Living with other people, one should consider other peoples' feelings and needs in order to be polite. Politeness is inevitably reflected in language and differs cross-culturally. It is common that certain forms of behavior are acceptable and appropriate in one culture, but not successful in the other one. The aim of this article is to present the concept of politeness on the basis of how Polish and German students respond to compliments. Such knowledge promotes harmonious intercultural relations.

1. Wstęp

W każdej kulturze istnieją pewne wzorce zachowań społecznie oczekiwanych czy unikanych, uznawanych za grzeczne bądź niegrzeczne. Fenomen grzeczności polega na jej dużym zróżnicowaniu kulturowym, co czyni ją wdzięcznym obiektem badań porównawczych. Co w jednej kulturze określa się mianem grzecznego zachowania, w innej może budzić odmienne odczucia, a w skrajnych przypadkach wywołać niezrozumienie czy też obrazić odbiorcę i doprowadzić do powstania konfliktu.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie obrazu grzeczności, jaki wyłania się z reakcji na komplementy polskich oraz niemieckich studentów. Omówione zostaną wybrane podobieństwa i różnice w odbiorze tego aktu mowy w oparciu o teorię grzeczności Brown i Levinson.

Materiał będący podstawą niniejszej analizy stanowią ankiety[1] przeprowadze wśród 58 niemieckich studentów (30 studentek, 28 studentów) oraz 57 polskich studentów (29 studentek oraz 28 studentów) kierunków nielingwistycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu oraz Uniwersytetu Bielefeld w wieku od 19 do 28 lat. Łączna liczba wszystkich zebranych odpowiedzi wyniosła 345 (115 ankiet x 3 sytuacje = 345 reakcji na komplementy)[2], w tym: Niemcy: 174 = 123 werbalne + 51 niewerbalne / Polacy: 171 = 119 werbalne + 52 niewerbalne. W analizie uwzględnione i przytoczone zostaną rekcje werbalne oraz towarzyszące im komentarze respondentów. Poprzedzi ją krótkie wprowadzenie teoretyczne dotyczące wybranych teorii grzeczności oraz reakcji na komplementy.

2. Grzeczność

Grzeczność w powszechnym rozumieniu stanowi pewien zbiór przyjętych w danej społeczności reguł, zasad postępowania, inaczej mówiąc dobre maniery czy takt, które nabywamy w procesie socjalizacji już od dziecka. Normy grzecznościowe stanowią według Marcjanik (1992: 28)

[1] Zadanie studentów polegało na zapisaniu werbalnych reakcji na komplementy występujące w trzech sytuacjach: Sytuacja nr 1: komplement *W tej nowej fryzurze wyglądasz świetnie!* wypowiedziany przez dobrą koleżankę. Sytuacja nr 2: komplement *W tej nowej fryzurze wyglądasz świetnie!* od nielubianej przez odbiorcę osoby. Sytuacja nr 3: komplement *Dzisiaj wyglądasz pięknie!* od koleżanki/kolegi z roku. Ankieta została sformułowana w języku polskim i niemieckim.

[2] Należy tutaj zaznaczyć, że niektórzy studiujący nie podali dokładnej reakcji słownej, lecz dokonali opisu swoich emocji i zachowań.

> wyraz ogólnie przyjętych w społeczeństwie sądów powinnościowych. Sądy te, w odróżnieniu od nakazów [...] wynikają z przekonań społecznych co do stosowności bądź niestosowności określonych zachowań językowych (także niejęzykowych [...]) w zróżnicowanych pragmatycznie interakcjach (Marcjanik 1992: 28).

Podręczniki savoir-vivre'u przedstawiają zasady grzeczności werbalnej i niewerbalnej, zwracając uwagę na to, co jest grzeczne w sposób opisowy, ale raczej nie próbują dokładniej definiować samego pojęcia grzeczności.

Można się czasem natknąć na cytaty związane z metaforycznym obrazem grzeczności, które nierzadko dają sprzeczne prawdy o niej, jak np. „Höflichkeit ist wie ein Luftkissen: Es mag wohl nichts drin sein, aber sie mildert die Stöße des Lebens" (Grzeczność jest jak poduszka powietrzna: niby nic w niej nie ma, a jednak łagodzi ciosy życia) – Arthur Schopenhauer, „Es gibt ein Minimum von Unaufrichtigkeit, das von jedem verlangt werden kann: Höflichkeit" (Istnieje minimum nieszczerości, które wymaga się od każdego: grzeczność) – Hans Krailsheimer, czy też myśl Josepha Jouberta: „Höflichkeit ist die Blüte der Menschlichkeit. Wer nicht höflich genug ist, ist auch nicht menschlich genug" (Grzeczność to kwiat człowieczeństwa. Kto nie jest wystarczająco grzeczny, nie jest człowiekiem). Z jednej strony stanowi więc ona ważną podporę w komunikacji, z drugiej jednak utożsamia się ją z nieszczerością.

Lata 70. XX wieku stanowiły ważny punkt zwrotny w lingwistyce. Nowe pragmatyczne ujęcie języka jako działania, które zapoczątkowali przede wszystkim Austin (1962/1975) i Searle (1969,1975) teorią aktów mowy dało możliwość poszerzenia zakresu badań na jak dotąd pomijane bądź niedostatecznie rozważane aspekty języka, w tym między innymi grzeczność językową, która stała się w ostatnich latach chętnie podejmowanym tematem przez lingwistów, szczególnie na płaszczyźnie kontrastywnej, międzykulturowej. Jednak podanie zadowalającej definicji grzeczności jako obiektu badań lingwistycznych jest bardzo trudne. Niewątpliwie wielką rolę w budowaniu podłoża teoretycznego i tworzeniu koncepcji

grzeczności językowej odegrali tacy badacze jak Grice, Lakoff, Leech, Brown/Levinson czy Fraser.

Amerykański lingwista Paul Grice formułuje „Cooperative Principle" czyli „zasadę kooperacji" oraz cztery maksymy: ilości, jakości, relacji i modalności. Zgodnie z nimi powinno się mówić tyle, ile wymaga tego dany punkt rozmowy, mówić to, co jest ważne, prawdziwe i wyrażać się jasno. Grzeczność odgrywała u Grice'a raczej rolę drugorzędną, gdyż pierwotnie skupił się on na konwersacji jako racjonalnej i efektywnej wymianie informacji, a sama grzeczność wynikała z nieprzestrzegania maksym konwersacyjnych. Niemniej jednak wyróżnia on maksymę grzeczności *be polite* jako maksymę społeczną, stanowiącą obok maksymy estetycznej i moralnej uzupełnienie maksym konwersacyjnych. W czasie rozmowy zachowuje się co prawda zasadę kooperacji, natomiast może się zdarzyć, że jedna lub więcej maksym nie jest przestrzegana, „a dla badacza zjawiska grzeczności jest to nadzwyczaj cenna uwaga, dotyczy bowiem pewnego rodzaju strategii w działaniu językowym, którą można nazwać strategią unikową" (Tomiczek 1992: 119).

Lakoff podejmuje próbę rozwinięcia myśli Grice'a, wyróżniając dwie zasady kompetencji pragmatycznej: *be clear* (tu znalazły się maksymy konwersacyjne Grice'a) i *be polite*, która odgrywa u niej szczególną rolę i dzieli się na kolejne submaksymy: 1. *Don't impose* (Nie narzucaj się), 2. *Give options* (Daj możliwość wyboru) i 3. *Make A feel good* (Stwórz miłe uczucie u partnera rozmowy).

Innym badaczem grzeczności jest Leech, u którego zasada grzeczności polega na minimalizowaniu nieuprzejmości i obejmuje maksymy takie jak maksymę taktu, wspaniałomyślności, aprobaty, skromności, zgody i współodczuwania bądź sympatii. Leech dochodzi do wniosku, że te zasady nie są uniwersalne, lecz w różnych kulturach zajmują inne miejsce pod względem ważności (por. Mironovschi 2009: 12).

Dziś powszechnie znana jest teoria grzeczności Brown/Levinson (1978/1987), bazująca na pojęciu *twarzy* socjologa Goffmana, rozumianej jako image danej osoby, jej obraz w społeczeństwie. Brown i Levinson wprowadzają pojęcie twarzy pozytywnej, wyrażającej się w chęci do bycia akceptowanym, rozumianym, podziwianym, uznanym w społeczeństwie, a więc posiadania pozytywnego obrazu własnej osoby, oraz twarzy negatywnej, która dąży do zachowania dystansu, niezależności, swobody i dowolności działania. Opierając się o dwa rodzaje twarzy wyróżniają tzw. *grzeczność pozytywną* (np. komplementy, czyli działania zmierzające ku zaspokojeniu życzeń twarzy pozytywnej) oraz *grzeczność negatywną* (osłabianie lub unikanie aktów bezpośrednich, takich jak rozkaz, i tym samym unikanie zagrożeń twarzy). W kontekście tej teorii grzeczność należałoby rozumieć jako zbiór strategii zachowań, których celem jest wzajemne dbanie, szanowanie twarzy nadawcy i odbiorcy, co okazuje się być trudną sztuką z uwagi na fakt, że „człowiek może osiągnąć swój zamierzony cel częściowo tylko poprzez naruszenie praw do terytorium innych partnerów rozmowy" (Zborowski 2005: 33, tłum. V.F.).

Dla Frasera (1990) grzeczność jest rodzajem kontraktu, umowy (CC – Conversational Contract). Wychodzi on z założenia, że w interakcji międzyludzkiej istnieje dużo możliwości zachowań, a rozmówcy uzgadniają na początku pewne normy zachowań w oparciu o swoją wiedzę na temat praw, obowiązków i konwencji, które w trakcie rozmowy ulegają zmianom i są na nowo dostosowywane do sytuacji (por. Werthwein 2009: 32). Grzeczność stanowi zatem swego rodzaju oczekiwaną normę, opartą o niepisaną umowę między nadawcą i odbiorcą.

3. Reakcje na komplement

Komplementy stanowią powszechną strategię grzecznościową w życiu codziennym, a ich brak w określonych sytuacjach może być postrzegany wręcz jako niegrzeczność bądź przejaw zazdrości. Różnice kulturowe widoczne są zarówno formułowaniu tych aktów mowy: *Tu es un baobab.* – przyrównanie człowieka do baobabu w Kamerunie stanowi komplement „Naprawdę jesteś kimś", podobne jak *Maman tu es une vielle marmite.*, w którym chwali się kulinarne umiejętności kobiety nazywając ją dosłownie „starym garnkiem", co w kulturze kameruńskiej da się wyjaśnić tym, iż rzekomo potrawy ze starych garnków smakują najlepiej (por. Mulo Farenkia 2004: 54), jak i reagowaniu na nie:

Pakeha to Samoan friend whom she is visiting.
Sue: What an unusual necklace. It's beautiful./Jaki wyjątkowy naszyjnik. Jest piękny.
Eti: Please take it./Proszę, weź go. (Holmes 1995: 120, tłum. V.F.)

Komplement i reakcja na niego stanowią sekwencję ściśle ze sobą związaną:

1 A compliments B
2. B responds/acknowledges that A has spoken (Herbert 1989: 5)

Reakcje na komplement można zdefiniować w sposób następujący: „A compliment response is defined as a verbal (and/or nonverbal V.F.) acknowledgement that the recipient of the compliment heard and reacted to the compliment" (Nelson/Al-Batal/Echols 1996: 413). Ten akt mowy daje możliwość przyjrzenia się systemowi wartości danego społeczeństwa.

W niektórych kulturach grzecznym zachowaniem po otrzymaniu komplementu jest podarowanie obiektu komplementowanego nadawcy komplementu (jak w wyżej przytoczonym przykładzie), np. w Chinach komplementy są odrzucane w ponad 90%, gdyż niegrzecznie jest je przyjąć od razu. Za grzeczną odpowiedź uznaje się w Polsce i Niemczech podziękowanie. Tego typu odpowiedź promowana jest również w poradnikach dobrych manier. Czy znajduje to potwierdzenie w wynikach analizy? Jaki obraz grzeczności wyłania się z zebranego materiału?

4. Analiza

Przyjrzyjmy się najpierw kilku reakcjom respondentów na komplement z sytuacji nr 1 i 3 oraz grzeczności widzianej ich oczami:

Polscy studenci:

(1) K:[3] Jestem *zadowolona*, że koleżanka zauważyła moją nową fryzurę. *Cieszę się*, że innym się podoba, ale *podejrzewam*, że prawdopodobnie jest trochę *zazdrosna*, że to na mnie wszyscy zwracają uwagę. **Dziękuję jej za komplement**. (syt. 1)

(2) K: „Acha, czyli do tej pory wyglądałam *okropnie*", taka myśl przychodzi mi do głowy. **Dziękuję** mimo wszystko, ale w głębi duszy jednak mam *podejrzenia*, że dotychczas niezbyt dobrze wyglądałam... Jednocześnie powinien być to sygnał, że może jednak powinnam coś w sobie zmienić. (syt. 3)

(3) M: **Dziękuję** z uprzejmości, ale *nie przywiązuję do tego większej wagi*, gdyż jest to tylko koleżanka, a nie moja dziewczyna. (syt. 1)

(4) M: Po raz kolejny *wyróżnienie*. **Podziękowałbym**, ale zapewne czułbym *lekkie skrępowanie*, ponieważ nie przywykłem do takich komplementów. (syt. 3)

Niemieccy studenci:

(5) K: *Ich freue mich* darüber und **bedanke mich** für das Kompliment. (syt. 1)

(6) K: *Wundere mich*, vielleicht sehe ich sonst nicht gut aus! Denke darüber nach, ob evtl. meine Kleidung sonst nicht so gut aussieht. **„Danke."** (syt. 3)

(7) M: Ich würde *mich* über das ehrliche Kompliment *freuen* und höflich **bedanken – „Danke"** (syt. 1)

(8) M: Es wäre mir bei dieser Formulierung *eher unangenehm*, wenn andere Leute das mithören würden, weil es etwas *zu übertrieben* klingt. Wenn sie es ernst meint, *würde ich mich* aber trotzdem *freuen* und **mich bedanken**. (syt. 3)

[3] K – kobieta, M – mężczyzna, słowna reakcja – czcionka pogrubiona, kluczowe słowa wyrażające emocje – kursywa.

Jak wynika z powyższych reakcji, niezależnie od tego, czy komplement wywołał u odbiorcy radość, podejrzenia zazdrości czy też nieszczerości, zdziwienie, skrępowanie, zadowolenie, stanowi wyróżnienie czy krytykę poprzedniego stanu rzeczy, we wszystkich przytoczonych odpowiedziach pojawia się sam akt podziękowania jako werbalna odpowiedź. Studenci dziękują „odruchowo w 1. chwili", „z uprzejmości" i „mimo wszystko", gdyż etykieta nakazuje prawić komplementy i etykieta nakazuje niejako podziękować za komplement:

(9) Szczerze mówiąc liczę się z tym, że ludzie będą mnie chwalić, bo tak nakazuje etykieta. Wzbudza to jednak *podejrzenia*, że ktoś jest *nieszczery* i *tylko z uprzejmości tak mówi*. Z drugiej strony jeśli podoba mi się moja fryzura, *cieszę się*, że podziela moje zdanie. Jeśli wiem, że fryzura mi się podoba, myślę, że chce ona mi sprawić przyjemność. Oczywiście odruchowo w 1. chwili **dziękuję.** (syt. 1)

Czy zatem samo „dziękuję" jest najbardziej oczekiwane społecznie? Czy to oznacza, że we wszystkich czy też w większości zebranych reakcji werbalnych tego typu odpowiedź wystąpiła? Czy może istnieją pewne odstępstwa? Jeśli tak, czy nadal wpisują się w kategorię grzecznych i akceptowanych odpowiedzi?

Akt podziękowania pojawia się co prawda w większości odpowiedzi na komplement: u niemieckich studentów w 107 na 123 słowne odpowiedzi (87%), u polskich w 101 na 119 (84,9%), ale co ciekawe tylko w 44,7% niemieckich i w 54,6% polskich reakcji wystąpił on samodzielnie. Jak widać duży procent odpowiedzi odbiega od tej powszechnie uznawanej za idealną odpowiedź w postaci aktu podziękowania. Zatem muszą istnieć również inne opcje reakcji – zarówno takie, w których podziękowanie nie pojawia się w ogóle, jak i takie, w których nie jest jedyną werbalną reakcją. Czy niezależnie od podejrzeń nieszczerości, czasem również ironii czy szyderstwa respondenci są w stanie sprostać oczekiwaniom grzecznościowym, uszanować werbalny prezent i nie stanowić zagrożenia dla twarzy? Chyba nie zawsze, o czym świadczą poniższe dwa przykłady:

(10) K: Akurat, nie udawaj lepiej! Nie lubię szyderczości. (syt. 2)

(11) M: Dobra dobra, weź mi tutaj nie ściemniaj i tak masz mnie w dupie. (syt. 2)[4]

Nie dość, że nie pojawił się tutaj akt podziękowania, to jeszcze z pewnością tego typu reakcja nie ma zbyt wiele wspólnego z grzecznością: jest bezpośrednim atakiem na twarz osoby komplementującej. Można przypuszczać, że w przypadku sytuacji nr 2 i komplementu od nielubianej osoby pojawią się różnice w sposobie odbioru tego aktu mowy. Pytanie tylko, czy znajdą one w większości przypadków odzwierciedlenie w słownym zachowaniu czy też potencjalne negatywne emocje pozostaną niewypowiedziane. Przyjrzyjmy się zatem kolejnym przykładom reakcji na komplement i sposobom radzenia sobie z dylematem z nimi związanym:

Polscy studenci:

(12) K: Zmartwię się, że chyba źle wyglądam, ale i tak uśmiechnę się i grzecznie **podziękuję**.
(13) K: Najpierw zastanawiam się, czy to było szczere, czy czasem za tym komplementem nie kryje się jakaś drwina. Ale i tak **dziękuję** i staram się nawiązać kontakt z tą osobą.
(14) K: Grzecznie **dziękuję** i uśmiecham się, nie dając po sobie poznać, że danej osoby nie lubię.
(15) M: **Dziękuję** (bo nie wypada nie podziękować), ale rozmowy nie kontynuuję, oddalam się, itp.

[4] Przykłady te dowodzą, że negatywna relacja nadawcy i odbiorcy komplementu może mieć decydujący wpływ na sposób reagowania na ten akt mowy. Tego typu odpowiedzi stanowią jednak zdecydowaną mniejszość w zebranym korpusie, podobnie jak stwierdzenie, że relacje łączące rozmówców nie odgrywają znaczącej roli w odbiorze tego aktu mowy: Student: *Również dziękuję za komplement. Nie ma dla mnie tak dużego znaczenia, w jakich stosunkach jestem z kimś, kto mnie ocenia. Oczywiście im lepiej się znamy, w tym większym stopniu zakładam szczerość i życzliwość. Nie jest to jednak bardzo istotne.* (2)

(16) M: Także cieszę się i **dziękuję**, jednak zastanawiam się nad przyczyną takiego zachowania / wypowiedzi tej osoby. Być może to ironia/ szyderstwo?
(17) M: **Dziękuję za komplement**, ale nie traktuję go do końca na poważnie, raczej nieco podejrzliwie, czy może nie ma jakiegoś podtekstu, ironii albo drugiego dna bo pewnie jest.

Niemieccy studenci:

(18) K: **Danke für das Kompliment**... Gefühle dabei: sagt sie das jetzt, weil sie sich freut, dass ich Scheiße aussehe..., ansonsten hat sie keinen Grund mir Kompliment zu machen.

(19) K: Ich gehe davon aus, dass sie mich täuschen möchte. Bin verunsichert. Sage aber höflich **„Danke"** und wechsle das Thema. Es könnte ja sein, dass sie es ehrlich meint. Kommt auf meine Einschätzung des Charakters der Person an.

(20) M: Ich bin unsicher, ob diese Person es ernst meint, **bedanke mich** aber trotzdem für das Kompliment.

(21) M: Das Kompliment kommt ganz anders rüber. Ich nehme es nicht wirklich ernst aber **bedanke mich** trotzdem dafür.
(22) M: Ich bin verwundert und sage einfach nur **„Danke"**.

(23) M: Bin leicht genervt, lasse mir aber nichts anmerken und **bedanke mich** aus Höflichkeit.

Sytuacja nr 2 różni się od pozostałych relacją nadawca-odbiorca. Okazuje się, że sam akt podziękowania pojawia się najczęściej jako reakcja na komplement od nielubianej osoby:

Sytuacja nr 1:	Polacy 32,3%	Niemcy 23,6%
Sytuacja nr 2:	Polacy 46,2%	Niemcy 45,4%
Sytuacja nr 3:	Polacy 21,5%	Niemcy 31%

Można zatem wyciągnąć wniosek, że osoby komplementowane ograniczają się w rozmowie z nielubianą osobą do pewnego minimum grzecznościowego, czyli słowa „dziękuję", by uchronić nadawcę i samego siebie przed utratą twarzy, sprostać oczekiwaniom społecznym oraz nie narażać się na miano osoby niegrzecznej poprzez nieujawnianie prawdziwych emocji (niepewności, zdziwienia, nerwów, podejrzenia szyderstwa ironii itp.). Tylko w nielicznych przypadkach komplement odbierany jest pozytywnie i rozumiany jako próba odbudowy wzajemnych relacji:

(24) Zacznę się zastanawiać n/t jej intencji. Dlaczego to powiedziała? Czy rzeczywiście jej się podoba czy też chce powiedzieć że moje wysiłki poszły na marne. Jeśli dojdę do wniosku, że rzeczywiście jej się podoba, to w przyszłości może rozwinę tą przyjaźń. Oczywiście **podziękuję**. (syt. 2)

W przypadku sytuacji nr 1 i 3 podziękowanie występuje również z innymi elementami, które mają na celu pomniejszenie obiektu komplementowanego czy wywyższenie nadawcy po to, by przywrócić równowagę w rozmowie, zrewanżować się miłym słowem i wpłynąć pozytywnie na dalsze relacje, zachowując przy tym twarze.

Ciekawą reakcją jest odpowiedź typu *wiem*, która w całym korpusie pojawiła się zaledwie kilka razy: u 9 niemieckich studentów i 1 studentki oraz u 2 polskich studentów i 2 studentek, przykładowo:

(25) K: Dzięki, **wiem** (czuję, że to szczere i odpowiedź moja jest żartobliwa). (syt. 1)

(26) K: Zwinkernd: **„Ich weiß"**. (syt. 2)

(27) M: „**Ich weiß** *grins* sonst hätte ich sie nicht geändert." Bin solche Antworten von ihr gewohnt. Freue mich aber dennoch bestätigt zu werden. (syt. 1)

Wiem pojawia się zarówno samodzielnie jak i w kombinacji z aktem podziękowania czy komentarzem. Studenci zazwyczaj zaznaczali, że ich odpowiedź jest żartobliwa, towarzyszy jej uśmiech i należy ją traktować z przymrużeniem oka. Ten fakt świadczy o tym, że sama reakcja *wiem* bez dodatkowych werbalnych czy niewerbalnych „środków łagodzących" mogłaby być niegrzeczna, wpłynąć negatywnie na wzajemne relacje i zagrażać twarzom parterów rozmowy:

(28) „**Ich weiß**." Es wäre mir egal was jemand anderer über mein Aussehen denkt.

Odbiorca mógłby zostać uznany za osobę nieskromną, zbytnio przekonaną o swojej wartości, natomiast dla nadawcy prawdopodobnie wiązałoby się to z zagrożeniem twarzy z uwagi na zbędność tego komplementu – nadawca wie o tym, że ładnie wygląda i nie musi otrzymywać tego typu pozytywnego wartościowania.

5. Podsumowanie

Analiza korpusu wykazała, że w świetle teorii Brown/Levinson zarówno Polacy jak i Niemcy reagują na komplementy posługując się działaniami językowymi charakterystycznymi dla grzeczności pozytywnej, zorientowanej na dbanie o twarz pozytywną nadawcy, a więc zgadzaniu się z nim i akceptowaniu jego pozytywnej oceny (u Polaków 70,6%, u Niemców 69,1% wszystkich słownych reakcji), wykorzystując przy tym następujące kombinacje odpowiedzi:

dziękuję + komentarz + zgoda	Niemcy 4	Polacy 1
dziękuję + komentarz	Niemcy 11	Polacy 10
dziękuję + zgoda	Niemcy 7	Polacy 4

dziękuję	Niemcy 55	Polacy 65
zgoda + komentarz	Niemcy 2	Polacy 2
zgoda	Niemcy 2	Polacy 1
komentarz + ?[5]	Niemcy 1	Polacy 0
komentarz	Niemcy 3	Polacy 1

Z pewnością wszelkiego rodzaju reakcje, które można by zakwalifikować do kategorii odrzucenia komplementu, nie stanowią typowej grzecznościowej strategii (zaledwie 5,7% u Niemców i 6,7% u Polaków).

Boller powiedział kiedyś „Ein Kompliment ist der Sieg der Höflichkeit über die Ehrlichkeit"[6]. Przytoczone w artykule przykłady pozwalają na analogiczne stwierdzenie w kontekście reagowania na ten akt mowy. Tak więc można stwierdzić, że zarówno u Polaków jak i Niemców zachowania językowe determinowane są w większej mierze społecznie akceptowanymi, uznawanymi i oczekiwanymi normami grzecznościowymi, a wzajemne szanowanie twarzy respondentów odgrywa jak widać kluczową rolę:

M: Ich wundere mich und fühle mich verarscht. Höflich bedanke ich mich. (syt. 2)

Bibliografia

Herbert, Robert (1989): „The ethnography of English compliments and compliment responses: A contrastive sketch." [w:] Oleksy, Wiesław (red.): *Contrastive Pragmatics*. Amsterdam: John Benjamins, 3-35.

Holmes, Janet (1995): *Women, Men and Politeness*. London, New York: Longman.

Marcjanik, Małgorzata (1992): „Typologia polskich wyrażeń językowych o funkcji grzecznościowej". [w:] Anusiewicz, Janusz/Marcjanik,

[5] Tym symbolem oznaczone zostały takie reakcje respondentów jak np.: *Serio? Naprawdę? Poważnie?*

[6] http://www.gutzitiert.de/zitat_autor_ralph_boller_thema_kompliment_zitat_12584.html (15.09.2010).

Małgorzata (red.): *Język a kultura*. Tom 6. *Polska etykieta językowa*. Wrocław: Wiedza o Kulturze, 27-32.
Mironovschi, Lilia (2009): *Komplimente und Komplimenterwiderungen im Russischen und im Deutschen: ein interkultureller Vergleich*. Frankfurt/M., Berlin i in.: Lang.
Mulo Farenkia, Bernard (2004): *Kontrastive Pragmatik der Komplimente und Komplimenterwiderungen*. Aachen: Shaker.
Nelson, Gayle/Al-Batal, Mahmoud/Echols, Erin (1996): "Arabic and English compliment responses: Potential for pragmatic failure". [w:] *Applied Linguistics* 17 (4), 411-432.
Tomiczek, Eugeniusz (1991): „Z badań nad istotą grzeczności językowej". [w:] Anusiewicz, Janusz/Marcjanik, Małgorzata (red.): *Język a kultura*. Tom. 6. *Polska etykieta językowa*. Wrocław: Wiedza o Kulturze, 15-25.
Werthwein, Daniela Christina (2009): *Already got a compliment today? Wie Australier und Deusche verbal auf Komplimente reagieren*. Sankt Augustin: Asgard.
Zborowski, Piotr (2005): *Dankbarkeit vs. Höflichkeit und sprachliche Routine. Der Dankakt im Schwedischen verglichen mit Polnisch und Deutsch*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Źródła internetowe

http://www.gutzitiert.de/zitat_autor_ralph_boller_thema_kompliment_zitat_12584.html (15.09.2010)

Czym jest pejzaż językowy *(linguistic landscape)*?

What is the *linguistic landscape*?

Bogumiła Góral
(Poznań)

Abstract

The language that is present in our environment, words and images displayed and exposed in public spaces are the interest of a relatively recent and rapidly growing study referred to as *linguistic landscape* (LL). The highest density of signs can be found in cities, especially in the main shopping streets and industrial areas. The study of LL can provide important insights on phenomena which occur in the cities, it can reflect language tendencies and social relations. Hence, the analysis of LL adresses the issues of multilingualism, language policy, cultural diversity and language contacts. It also strongly relates to national identity, globalisation and the spread of English.

1. Wprowadzenie

Spacerując ulicami miasta z łatwością zauważamy różne napisy: na znakach drogowych, reklamach, sklepach, restauracjach, pubach, plakatach, graffiti. Ze wszystkich stron otaczają nas znaki językowe. Autorzy tych znaków założyli, że przechodnie potrafią odczytać i zrozumieć ich treść. Dominacja przekazu wizualnego we współczesnym świecie sprawia, że miasto nieustannie do nas mówi, a my często nie jesteśmy tego świadomi. Język obecny w naszym środowisku, słowa i towarzyszące im obrazy ukazane w miejscach publicznych są przedmiotem badań szybko rozwijającej się nowej